

Волинь і волиняни у Другій світовій війні: збірник наукових праць

свідчить пам'ятник загиблим жителям Борщівки. Причому, дослідженням встановлено, що народна пам'ять в більшості зберегла позитивні та світлі моменти в стосунках між українцями та поляками.

Список використаних джерел та літератури:

1. Берковський В. Ч. Славутські партизани – погляд з боку [Електронний ресурс] / В. Ч. Берковський. – Режим доступу : <[http:// www.slavuta/km.ua](http://www.slavuta/km.ua)>
2. Державний архів Рівненської області (далі – Держархів Рівненської обл.), ф. 30, оп. 18, спр. 1769.
3. Держархів Рівненської обл., ф. 300, оп. 1, спр. 83.
4. Держархів Рівненської обл., ф. 407, оп. 1, спр. 1.
5. Кіля Т. Дружина президента Польщі вшанувала пам'ять загиблих родичів / Т. Кіля // Сім днів: Рівнен. тижневик / Рівненська міська рада. – 2003. – 14 листоп.
6. Комар В. Л. «Українське питання» в політиці урядів Польщі 1926–1939 рр. / В. Л. Комар // Укр. іст. журн. – 2001. – № 5. – С. 120–128.
7. Сергійчук В. Поляки на Волині у роки другої світової війни. Документи з українських архівів і польських публікацій / В. Сергійчук. – К. : Укр. вид. спілка, 2003. – 567 с.

Katarzyna Jędraszczyk

Mechanizm upolitycznienia przygotowań do obchodów 60. rocznicy wydarzeń na Wołyniu – wydarzenia z 1943 roku w dyskursie politycznym 2003 roku

Єндрашик Катажина. Механізм політизації підготовки до 60-ї річниці на Волині 1943 р. в політичному дискурсі 2003 р. У статті подано аналіз політичних тенденцій у 2003 р., пов'язаних із проблемою спільного польсько-українського відзначення 60-ї річниці трагічних подій на Волині 1943 р.

Ключові слова: українсько-польські відносини, річниця подій на Волині, історія і політика.

Єндрашик Катажина. Механизм политизации подготовки к 60-й годовщине трагических событий на Волыни в политическом дискурсе 2003 г. В статье подан анализ политических тенденций 2003 г., связанных с проблемой совместного польско-украинского ознаменования 60-й годовщины трагических событий на Волыни 1943 г.

Ключевые слова: украинские-польские отношения, годовщина событий на Волыни, история и политика.

Jędraszczyk Katarzyna. Politicization of the Preparations for the 60th Anniversary of the Tragedy in Volyn Events of 1943 in Political Discourse in 2003. In the article analyzes political trends in 2003 in connection with the joint Polish-Ukrainian celebration of the anniversary of the tragedy in Volyn in 1943.

Key words: Polish-Ukrainian relations, anniversary of the tragedy in Volyn, history and politics.

W lipcu 2003 przypadała 60. rocznica tragicznych wydarzeń na Wołyniu. Dla władz polskich i ukraińskich istotną stała się forma upamiętnienia ofiar na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Analiza prasy polskiej i ukraińskiej w 2003 roku dowodzi, iż kwestia przygotowań do obchodów rocznicy stała się głównym tematem w relacjach polskich – ukraińskich. Trudności w interpretacji wydarzeń tego okresu, «różne prawdy historyczne» nawet wśród historyków z jednego kraju, wpływały na postrzeganie rzeczywistości historycznej przez polityków. Na podstawie wypowiedzi publicznych polityków i ich decyzji politycznych można zrekonstruować ten mechanizm i odpowiedzieć, jak problem ten postrzegali ukraińscy politycy (prezydent, jęgo administracja, deputowani, szefowie partii).

Upolitycznienie rocznicy wiązać należy z podjęciem decyzji w kwestii obchodów przez instytucje centralne. W październiku 2002 roku, powołano grupę mieszaną, składającą się z parlamentarzystów polskich i ukraińskich, której zadaniem było ustalenie treści wspólnego oświadczenia. Powstanie grupy miało zapewnić przeniesienie obchodów tragedii wołyńskiej z płaszczyzny politycznej na płaszczyznę historyczną. Stało się jednak inaczej. Pod koniec 2002 roku władze Ukrainy rozpoczęły przygotowania do obchodów rocznicy. Z upoważnienia Prezydenta Ukrainy 2 grudnia 2002 roku, ówczesny Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Jewhen Marczuk, wydał rozporządzenie o powołaniu roboczej grupy ekspertów do przeprowadzania dodatkowych badań «tragicznych wydarzeń na Wołyniu». Miała ona przeanalizować materiały archiwalne dotyczące konfliktu ukraińsko-polskiego oraz przygotować «obiektywną propozycję oceny tragedii w Wołyniu» sprzyjającą, jak to określono, «stworzeniu w

stosunkach ukraińsko-polskich atmosfery wzajemnego szacunku i poprawności [1]. Szefem grupy został Waleryj Smolij (dyrektor Instytutu Historii Ukrainy przy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy), jego zastępcą Walentyna Hoszowska (zastępca Sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy). Fakt powołania grupy oraz jej skład świadczy o znaczeniu jakie władze ukraińskie nadały problemowi rocznicy. Grupa ekspertów składała się bowiem nie tylko z naukowców i specjalistów, ale także przedstawicielei urzędów i ministerstw [2]. Warto podkreślić, że specjalne zarządzenia w związku z obchodami rocznicy otrzymał także minister spraw zagranicznych – Anatolij Zlenko, prokurator generalny Swiatosław Piskun, administracja obwodu wołyńskiego, liczni urzędnicy. Prezydent zarządził organizowanie konferencji naukowych, publikację badań, budowę pomnika pojednania. Administracja obwodu wołyńskiego powołała także własną, lokalną grupę przygotowującą obchody rocznicy [3].

Organizacją rocznicy ze strony polskiej zajęło się Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i jego szef Marek Siwiec. W tej sprawie odbyły się 24–25 lutego 2003 roku i 8–9 kwietnia 2003 roku dwie robocze wizyty Marka Siwca na Ukrainie. Podczas pierwszej wizyty minister Siwiec ustalił z przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Wołodymyrem Łytwynem, że oba parlamenty przyjmą wspólną deklarację oceniającą wydarzenia na Wołyniu z 1943 roku. Wskazano także na konieczność unikania stosowania pojęć «czystka etniczna» i «ludobójstwo» w oficjalnych dokumentach dotyczących tragedii. Zastępca sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Walentyna Hoszowska na posiedzeniu roboczej grupy ds. wyjaśnienia wydarzeń na Wołyniu przedstawiała jako stanowisko strony ukraińskiej opinię, iż nie można się zgodzić na analizę wydarzeń wołyńskich bez uwzględnienia sprzeczności polsko-ukraińskich z lat 1918–1946. Zdaniem członków tej grupy, uroczystości powinny być zaplanowane w taki sposób, aby uniknąć zaostrzenia sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie, możliwych zniekształceń historii i wpływu radykalnych sił w Polsce i na Ukrainie [4].

Podczas drugiej wizyty 8 kwietnia 2003 roku w Łucku, Marek Siwiec spotkał się z szefem Administracji Prezydenta Ukrainy Wiktorem Medwedczukiem [5]. W rozmowach uczestniczyli także przedstawiciele lokalnych władz: m.in. szef administracji obwodu łuckiego Anatolij Francuz, mer Łucka Anton Krywyckij, rektor Państwowego Wołyńskiego Uniwersytetu Iwan Oleksjuk, dyplomaci polscy i ukraińscy. Podczas wizyty nie padły konkretne deklaracje, miała ona raczej charakter konsultacyjnego spotkania ze środowiskami zaangażowanymi w kwestię obchodów [6].

Do upolitycznienia kwestii obchodów rocznicy wydarzeń wołyńskich przyczynił się artykuł Wiktora Medwedczuka opublikowany w gazecie «Deń». Tekst ten wywołał liczne komentarze, tak ze strony polskiej, jak i ukraińskiej. Wiktor Medwedczuk postawił w nim tezę, która została dobrze przyjęta przez stronę polską, że sprawa Wołynia jest wspólnym problemem Polaków i Ukraińców i nie wolno usprawiedliwiać ukraińskich zbrodni na cywilach [7]. Ze strony prawicowej opozycji ukraińskiej pojawiały się jednak głosy krytykujące powierzenie Medwedczukowi funkcji organizatora obchodów, gdyż kojarzono go z wrogim stosunkiem do «nacjonalistów jeszcze z czasów procesu Wasyla Stusa» [8]. Medwedczuk częściej wypowiadał się w kwestii obchodów niż prezydent Leonid Kuczma. Popołudniowe wydanie serwisu «Ukrajński Nowyny» z 19 marca 2003 roku zamieściło apel partii SDPU(o) do władz ukraińskich i polskich o potępienie organizatorów i wykonawców konfliktów etnicznych na Wołyniu w latach 1943–1944: «...SDPU(o) zwraca się do prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy, Rady Najwyższej i Gabinetu Ministrów z wezwaniem do kategorycznego potępienia organizatorów i wykonawców represji wobec ludności polskiej w latach 1943–1944». Partia wyraziła również nadzieję, iż władze polskie gotowe są potępić akcje z okresu drugiej wojny światowej, których ofiarami była cywilna ludność ukraińska. W oświadczeniu podkreślono, iż według SDPU(o) – na Ukrainie na szczeblu państwowym należy oficjalnie potępić ideę identyfikacji państwowej w oparciu o zasadę monoetniczności. Apel SDPU(o) był, m.in. reakcją na apel organizacji UNA–UNSO, skierowany do prezydenta Ukrainy, wzywający Leonida Kuczmę, by odmówił udziału w uroczystościach [9].

W kwestii rocznicy wyraźnie wypowiedziała się też Ukraińska Partia Republikańska «Sobor» (URP «Собор»). W oświadczeniu podpisanym przez szefa partii i deputowanego Rady Najwyższej Anatolija Matwiejenkę padły następujące stwierdzenia: «(...) przestrzegamy przed uproszczonymi ocenami tragedii wołyńskiej i przed próbami ocen jednoznacznie obwiniającymi jedną stronę, a drugą czyniącymi tylko ofiarą. Wzywamy społeczeństwo polskie do zrozumienia, że dla Ukraińców nie do przyjęcia jest wymóg stawiany przez niektóre polskie kręgi polityczne by tylko ukraińska strona obwiniana była za wydarzenia 1943 roku, a pamięć akcji z 12 lipca przekształcić w antyukraińską manifestację» [10].

Interesującym głosem w kwestii upamiętnienia rocznicy był komentarz deputowanego Rady Najwyższej Ukrainy z Partii Ludowo-Demokratycznej (NDP) i członka Komitetu Rady Najwyższej Ukrainy ds. integracji europejskiej Sierhieja Szewczuka (z pochodzenia Wołyniaka i jednego z szefów «Bractwa Wołyniaków»). Zastanawiał się on, dlaczego w 2003 roku strona polska mówiła, że obchody rocznicy są zgodne z polskim interesem, a dziesięć lat wcześniej rocznica świętowana była skromnie i nikt nie nakłaniał do się szczególnych oświadczeń. Władze polskie dążyły, jego zdaniem, do «konfrontacji» [11]. Według Serhija Szewczuka niedopuszczalne jest używanie w odniesieniu do wydarzeń wołyńskich określenia «ludobójstwo», gdyż jest ono stosowane we współczesnej historii stosunkowo rzadko, a uznanie przez stronę ukraińską tego sformułowania łączy się z konsekwencjami – włącznie z procesem międzynarodowym i odszkodowaniami [12].

Konsekwencje prawne wynikające ze zgody na oficjalne użycie przez stronę ukraińską pojęcia *eksterminacja* podkreślali zwłaszcza publicyści gazet związanych z prawicą i skrajną prawicą wskazując, że zbrodnie tej kategorii nie ulegają przedawnieniu i należy się spodziewać dochodzenia roszczeń finansowych przez potomków ofiar. Byłoby to duże obciążenie finansowe dla państwa i jednocześnie uznanie winy UPA zamknęłoby, zdaniem publicystów, możliwość dochodzenia roszczeń od polskiej strony przez pokrzywdzonych Ukraińców [13].

Doradcy prezydenta Kuczmy nie byli zgodni co do interpretacji przyczyn krwawych wydarzeń wołyńskich. Do przeproszenia Polaków namawiał prezydenta szef jego administracji Wiktor Medwedczuk. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Jewhen Marczuk uważał natomiast, że obie strony mają dostatecznie dużo powodów by uderzyć się w piersi [14].

Dziennik «Hołos Ukrainy» z 16 maja 2003 roku zamieścił list otwarty deputowanych Rady Najwyższej [15], w którym pisali, iż najprawdopodobniej pewne siły – antypolskie i antyukraińskie – chciałyby skorzystać z okazji i grając na uczuciach polskiego społeczeństwa, nie dopuścić do polsko-ukraińskiego zbliżenia i porozumienia. Siły te pragną wciągnąć oba państwa w wir nierozwiązywalnych wzajemnych pretensji i oskarżeń. Przestrzegli przed dokonywaniem uproszczonych ocen tragedii wołyńskiej, przed próbami przedstawiania pozbawionych państwowości Ukraińców jako winowajców, «a osiedlonych na ukraińskim Wołyniu, chronionych przez państwową politykę aneksjonizmu kolonistów (...) – jako ofiar (...)». Wezwali społeczeństwo polskie do zrozumienia, że dla Ukraińców nie do przyjęcia są próby, podejmowane przez niektóre polskie siły polityczne, aby wydarzenia na Wołyniu nazywać «rzezią wołyńską», zaś jedynego obrońcę ludności ukraińskiej, oddziały samoobrony UPA – określać jako «zbrodnicze bandy». Według autorów listu, odpowiedzialność za tragedię wołyńską ponoszą twórcy polskiej polityki narodowościowej w okresie międzywojennym. W liście podkreślono, że niemieccy okupanci i «radzieccy partyzanci», działając we własnym, antyukraińskim i antypolskim interesie, prowokowali Polaków i Ukraińców do wzajemnego mordowania się. Deputowani napisali: «Wzywamy stronę polską, aby zrezygnowała z żądań jednostronnego proszenia o wybaczenie przez Ukrainę. Takie «przeprosiny» w żadnej mierze nie będą sprzyjały pojednaniu i porozumieniu» [16].

Pod koniec maja 2003 roku, w sprawie obchodów rocznicy, po raz kolejny głos zabrało 39 deputowanych różnych frakcji parlamentarnych. Oświadczenie przez nich podpisane głosiło, iż próba ochraniać ludzi, którzy splamili swe ręce krwią kobiet i dzieci jest «amoralna i wyjątkowo cyniczna», za niedopuszczalne uważają by emocjonalne i pseudopatriotyczne wypowiedzi niektórych działaczy politycznych prowokowały ukraińsko-polski rozbrat. Do jednoznacznego osądzenia wydarzeń wezwali też stronę polską. Pod oświadczeniem podpisali się m. in. Wołodmyr Łytwyn, Wiktor Musijaka (grupa Jewropejsky Wybir), Nestor Szufrycz [Socjaldemokratyczna Partia Ukrainy (zjednoczona)], Taras Czornowił (wówczas we frakcji «Nasza Ukraina»), Ołeksandr Karpow (Partia Ludowo-Demokratyczna) [17].

Sprawa rocznicy wołyńskiej stawiała opozycję związaną z «Naszą Ukrainą» w niezręcznej sytuacji. Swoje opinie prezentowali raczej pojedynczy politycy. Wypracowanie jednolitego oświadczenia okazało się trudne, najprawdopodobniej z powodu obaw, że niepopularne stanowisko może skomplikować stosunki ze stroną polską lub z ukraińskimi wyborcami. Najbardziej spektakularnym gestem okazał się list lidera «Naszej Ukrainy», Wiktora Juszczenki do Adama Michnika, opublikowany w «Gazecie Wyborczej», w którym Wiktor Juszczenko przedstawiał racje ukraińskie w tonie bardzo wyważonym i pojednawczym, usiłując wytłumaczyć problemy związane z interpretacją wydarzeń historycznych. Ubolewał nad tym, że nad wspólnymi obchodami «zawisł cień upolitycznienia», który skomplikował przygotowania do

uroczystości. Wyraził także niepokój, że po obu stronach pojawiły się głosy, «które sięgają po ton dyktatu i uproszczeń, politycznie wykorzystując wydarzenia z przeszłości, a nawet obrażając drugą stronę» [18].

W połowie czerwca 2003 roku sześciu deputowanych z Ukrainy przybyło do Polski by wspólnie z przedstawicielami polskiego Sejmu ustalić treść oświadczenia, które miało zostać przyjęte przez oba parlamenty. Strona ukraińska nie zgadzała się na użycie w treści oświadczenia słowa «eksterminacja». Według jednego z członków grupy roboczej – Andrija Szkila – w tej sprawie toczyła się czterogodzinna dyskusja. W końcu Mykoła Żułuński zgodził się na to sformułowanie mówiąc: «niech już będzie ta 'eksterminacja', ponieważ nikt do końca nie wyjaśni co ono oznacza». Komentując to Andrij Szkil powiedział: «W tej sytuacji Ukraina ani nie wygrała, ani nie przegrała – jest to remis na cudzym polu. Jestem przeciwnikiem kompromisu, ale musimy przyspieszyć proces, aby wreszcie przewrócić tę kartkę. Naturalnie taki projekt mnie nie satysfakcjonuje, ale my wiemy, że ten projekt – to graniczna możliwość ustępstw Polaków».

Druga tura konsultacji grup roboczych, w składzie których byli deputowani Rady Najwyższej Ukrainy i Sejmu polskiego, odbyła się 2 lipca 2003 roku. Ustalono wówczas treść wspólnego oświadczenia parlamentów. Strona polska domagała się początkowo by w deklaracji znalazły się sformułowania «czystka etniczna», «ludobójstwo», «zbrodnia przeciwko ludzkości», ale propozycje te od razu zostały odrzucone. W ostatecznym wariantcie deklaracji nie było tak ostrych słów. Po dłuższych rozmowach stronie ukraińskiej udało się nakłonić stronę polską do odrzucenia również słowa «eksterminacja» [19].

Przyjęcie ukraińsko-polskiego oświadczenia w związku z sześćdziesiątą rocznicą tragedii wołyńskiej przez parlament ukraiński przebiegało w napiętej atmosferze. Jak twierdził jeden ze współautorów tekstu oświadczenia, deputowany Serhij Byczkow, ostateczny wariant oświadczenia był wynikiem kompromisu. Lider frakcji SDPU(o), Leonid Krawczuk stwierdził, iż oświadczenie jest trudne do zaakceptowania tak dla deputowanych, jak i dla społeczeństwa ukraińskiego, trzeba je jednak przyjąć, aby utrzymać przyjacielskie stosunki między Polską a Ukrainą. Liderka BJuT, Julia Tymoszenko zaproponowała, by najpierw dokładnie ustalić fakty historyczne, potem zaś wydawać oświadczenia. Wielu deputowanych proponowało, aby dyskusję nad dokumentem odłożyć do sesji jesiennej [20]. Andrij Szkil stwierdził, że Rada Najwyższa Ukrainy nie jest gotowa do dyskusji na temat wydarzeń na Wołyniu, nie jest bowiem w stanie przedstawić w miarę spójnego myślenia, deputowani reprezentują bowiem różne wizje historii, a często w ogóle nie orientują się w temacie. Oceniał uchwałę jako prośbę o wybaczenie za heroiczny czyn i akt poniżenia. Szkil stwierdził: «Prezydent Kuczma pragnie wymusić uchwałę, bo dla niego najważniejsza jest ochrona wątpliwego partnerstwa [21].

Komentarze prognozujące przyszłość w wypadku nie przyjęcia uchwały przez Radę Najwyższą Ukrainy były bardzo podobne do związanych z Cmentarzem Orląt Lwowskich (głównie z 2002 roku). Również w tym wypadku, za szybkim rozwiązaniem sprawy optował prezydent Leonid Kuczma. Maksym Stracha powiedział: «Nie przyjęcie wspólnego oświadczenia mogłoby spowodować utratę jedyne go poważnego i wiernego sojusznika politycznego za Zachodzie i w rezultacie ryzyko dryfu na Wschód» [22].

Wraz z tekstem projektu uchwały *Про українсько-польську парламентську заяву у зв'язку з 60-ю річницею волинської трагедії*, wniesionym przez Serhija Byczkova (bezpartyjny), Mykołę Żułyńskiego [23] (Blok Wiktora Juszczienki «Nasza Ukraina»), Serhija Szczuka [24] (Partia Ludowo-Demokratyczna НДП) i Andrija Szkila (UNA), deputowani otrzymywali notatkę wyjaśniającą. W komentarzu tym pisano: «(...) W ciągu dziesiątek lat antyukraińskie organizacje w Polsce wykorzystywały te tragiczne wydarzenia do tworzenia negatywnego wizerunku Ukraińca w polskim społeczeństwie. Winą za tę tragedię całkowicie obarczono ukraińskie formacje OUN i UPA i ukraińską społeczność Wołynia, która brała udział w tych akcjach. Polscy historycy nie zgadzają się ze stwierdzeniem strony ukraińskiej, że na ziemiach zachodnio-ukraińskich były skupione główne ukraińskie siły narodowo-patriotyczne, które z bronią w ręku pomagały realizować ideę odnowienia państwowości, co w konsekwencji było sprzeczne ze strategicznym planem władz polskich odnośnie przyszłości tych ziem» [25]. Zaznacza się także, że polscy historycy nie wykluczają prowokacji ze strony niemieckich i radzieckich służb specjalnych, w następstwie czego sytuacja wymknęła się spod kontroli. Wspomniano o rozbieżnościach w historiografii opisującej ten okres. Jako niepodważalny uznano fakt, że «masowe mordy» na społeczności polskiej na Wołyniu w 1943–1944 roku miały miejsce, ale nie można tego wydarzenia oceniać tylko przez pryzmat działań OUN i UPA.

Uchwała końcowa była stosunkowo krótka i wyważona: «Sześćdziesiąta rocznica tragedii ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji w czasie niemieckiej okupacji skłania do myślenia o przeszłości i o przyszłości polsko-ukraińskiego sąsiedztwa. Tragedii Polaków mordowanych i wypędzanych z ich miejsc zamieszkania przez zbrojne formacje Ukraińców towarzyszyły również cierpienia ludności ukraińskiej – ofiar polskich akcji zbrojnych. Była to tragedia obu naszych narodów. Pomordowanym i poległym na Wołyniu i w Galicji należy się szacunek i pamięć. Pochylamy głowy przed niewinnymi ofiarami. Nie może być usprawiedliwienia dla terroru, przemocy i okrucieństwa. Prawda o tamtych dramatycznych latach jest bolesna dla wszystkich. Polacy i Ukraińcy powinni ją jednak poznawać. Prawda, choćby najbardziej tragiczna, jest niezbędna do budowy trwałego porozumienia. Bolesne doświadczenia powinny stanowić dla nas również źródło refleksji o tym, że na nienawiści i konfliktach pomiędzy nami korzystali nasi przeciwnicy, a my – zawsze traciliśmy. Historia Europy jest pełna przykładów narodowych waśni, wojen, krwi i okrucieństwa, ale są też przykłady pojednania i porozumienia narodów, które chciały i potrafiły przezwyciężyć najtrudniejszą nawet przeszłość. Moralnym obowiązkiem tych, których sumienia wciąż porusza tragedia sprzed 60 lat jest wezwanie do pojednania naszych narodów w imię przyszłości, w imię wspólnoty celów. Niech umiejętność przebaczenia stanie się fundamentem lepszej przyszłości, dobrego sąsiedztwa i przyjaźni polsko-ukraińskiej» [26].

Dyskusja w parlamencie ukraińskim 10 lipca 2003 roku była bardzo burzliwa. Przewodniczący Rady Najwyższej Wołodymyr Łytwyn zmuszony został do przełożenia głosowania na popołudnie. Podczas przerwy skontaktował się z marszałkiem Sejmu RP – Markiem Borowskim – aby, jak proponowali socjaliści, uzgodnić wprowadzenie poprawek do oświadczenia. Marszałek odrzucił taką ewentualność. W tym czasie z dużą grupą deputowanych spotkał się prezydent Leonid Kuczma. Podczas krótkiej rozmowy przekonywał o konieczności głosowania za przyjęciem oświadczenia. Równocześnie zapewnił, że podczas obchodów rocznicowych nie zrobi nic, co by było niezgodne z ukraińską racją stanu. Ostatecznie, po wznowieniu obrad większość, bo 227 deputowanych, głosowała za projektem. Przeciwno było 25 parlamentarzystów [27].

Wyniki głosowania przedstawiały się następująco: za – 227, przeciw – 25, wstrzymało się – 2, nie głosowało – 169, wszystkich obecnych przy głosowaniu – 423 [28].

Tabela 1

Zestawienie naa podstawie wyników głosowania zamieszczonych na stronach internetowych Rady Najwyższej Ukrainy <http://zakon1.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi>; http://193.19.152.10:7777/pls/radac_gs09/g_frack_list_n?ident=7186&krit=66 (14.11.2005)

Nazwa frakcji/grupy	Za	Przeciw	Wstrzymało się	Nie głosowało	Nie-obecnych
Frakcja «Nasza Ukraina»	16	15	1	53	17
Frakcja Komunistów	0	0	0	58	2
Frakcja «Regiony Ukrainy»	40	3	0	2	2
Frakcja Partii Przemysłowców i Przedsiębiorców Ukrainy oraz «Trudowej Ukrajiny»	42	0	0	1	0
Frakcja Socjaldemokratycznej Partii (zjednoczonej)	36	0	0	1	0
Grupa «Demokratyczne Inicjatywy»	14	0	0	8	1
Grupa «Europejski wybór»	17	0	0	2	1
Frakcja Socjalistycznej Partii Ukrainy	0	0	1	19	0
Grupa «Narodowładcja»	16	0	0	3	0
Frakcja Bloku Julii Tymoszenko	3	3	0	1	1
Pozafrakcyjni	1	4	0	3	1
Frakcja Agrarnej Partii Ukrainy	7	0	0	7	2
Frakcja Partii Ludowo-Demokratycznej (NDP)	15	0	0	0	0
Grupa «Narodnyj wybir»	13	0	0	1	0

Za przyjęciem uchwały zdecydowanie opowiedziały się Regiony Ukrainy i Trudowa Ukraina oraz wszyscy deputowani frakcji SDPU(o) z wyjątkiem byłego prezydenta i lidera frakcji parlamentarnej SDPU(o) Leonida Krawczuka, który zrezygnował z głosowania. Swój punkt widzenia bodaj najdobitniej

wyraził w rozmowie z dziennikarką gazety «Deń» dwa miesiące wcześniej:» (...) Ukraińcy nie powinni zrzekać się najważniejszego – dumy narodowej, prawdy dla siebie i swoich następców, w żadnym razie za cenę bycia przez Polskę adwokatem ukraińskich interesów, rury gazowej, czy tzw. przyjaźni na wieczne czasy... to wszystko już przerabialiśmy»[29].

Wiktor Juszczenko zwolnił członków frakcji «Naszej Ukrainy» z dyscypliny partyjnej, zapowiadając, iż w takiej sprawie każdy musi głosować zgodnie z własnym sumieniem. Dodał jednak, że «najważniejsze, to: po pierwsze – nie stracić partnerstwa z Polakami, po drugie – oddać hołd tym, którzy polegli i nie mierzyć litrami przelanej krwi» [30]. Wielu członków frakcji Wiktora Juszczenki, zwłaszcza związanych z Wołyniem, nie poparło jego postulatu, inni jak np. Roman Bezsmertnyj i Ihor Hryniw (wiceszef komisji spraw zagranicznych w Radzie Najwyższej Ukrainy), poparli szefa frakcji. Juszczenki nie poparli niektórzy liderzy partii należących do frakcji «Nasza Ukraina» – nie głosował Jurij Kostenko (lider Ukraińskiej Partii Ludowej) i Petro Poroszenko (lider Partii «Solidarność») [31]. Z frakcji «Nasza Ukraina» tekst uchwały poparło 16 deputowanych ze 104.

Blok Julii Tymoszenko (BJuT) również się podzielił. Sama liderka nie głosowała w ogóle. Julia Tymoszenko zadawała z mównicy pytania: «(...) Kto wpadł na pomysł, by w chwili, gdy stosunki rozwijają się tak dobrze, przyjmować oświadczenia, które nas dzielą? Kogo każą nam potępić? Naszych ludzi, którzy walczyli o niepodległą Ukrainę?» [32]. Tymoszenko stwierdziła, że przyjacielska współpraca jest niemożliwa gdy jedna ze stron «jest na kolanach». W odmiennym tonie liderka «Batkiszczyzny» i BJuT wypowiedziała się kilkanaście dni wcześniej w wywiadzie dla «Rzeczpospolitej» opublikowanym 24 czerwca 2003 roku. Wyraźnie zaznaczyła: «Ja, jak i ugrupowanie polityczne, któremu przewodniczę, jesteśmy zdecydowanie przeciwni aktom przemocy i morderstwom, zwłaszcza jeśli cierpiała ludność cywilna. To właśnie ukraińska opozycja musi podjąć poważne działania na rzecz historycznego ukraińsko-polskiego porozumienia (...) Nasza frakcja chce wesprzeć dyskusję na temat polskiej propozycji wspólnego oświadczenia» [33].

Komunistyczna Partia Ukrainy nie wzięła udziału w głosowaniu z powodu braku wyraźnego podkreślenia «bestialstwa banderowców». Podczas dyskusji parlamentarzystów nad projektem wspólnego oświadczenia, deputowany Walerij Miszura z Komunistycznej Partii Ukrainy stwierdził, iż do rewolucji 1917 roku Ukraina nie była państwem, z kolei państwo, jakie powstało w roku 1991 nie ma nic wspólnego z tragedią wołyńską, która zaszła w okresie, gdy Ukrainy nie było na mapie. Nie może więc dzisiejsza Ukraina prosić o wybaczenie za postęпки pewnych sił politycznych, z którymi nie miała nic wspólnego.

Polski Sejm przyjął *Wspólne oświadczenie parlamentów Polski i Ukrainy* zaledwie dwie godziny po Radzie Najwyższej Ukrainy, co nie znaczy, że dyskusja nad projektem przebiegała spokojnie. Emocje opadły po tym, jak polscy posłowie dowiedzieli się o przyjęciu tekstu przez Radę Najwyższą Ukrainy. Debata tocząca się w polskim Sejmie dzień przed przyjęciem uchwały – 9 lipca 2003 roku – dotyczyła głównie słowa «ludobójstwo». Posłowie Ligi Polskich Rodzin (LPR), Prawa i Sprawiedliwości (PiS) domagali się umieszczenia tego słowa w tekście projektu. Według posłów z klubów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Platformy Obywatelskiej i Unii Pracy, tekst w takiej formie nie zostałby zaakceptowany przez stronę ukraińską. Poprawki posłów LPR zostały odrzucone po tym jak dowiedziano się o wynikach głosowania na Ukrainie. Posłowie PiS, choć obecni na sali, postąpili w sposób dość nietypowy dla prac polskiego parlamentu – jakby wzorując się na częstej praktyce w Radzie Najwyższej Ukrainy – pozostali na sali obrad, ale nie uczestniczyli w głosowaniu. Posłowie stwierdzili, że ich postawa wynikała z przeświadczenia, iż nie mogą głosować za projektem jeśli brak w nim słowa «ludobójstwo», a jednocześnie nie chcieli głosować przeciw, skoro oświadczenie poparli już deputowani ukraińscy. Większość posłów LPR głosowała przeciw uchwale.

Analizując postawy polityków ukraińskich, można spróbować określić stosunek poszczególnych partii politycznych do rozważanej kwestii. Trzeba jednak pamiętać, że jest to pewne uproszczenie. I tak, partie o ideologii komunistycznej – Komunistyczna Partia Ukrainy czy Postępową Socjalistyczną Partia Ukrainy w kwestii rocznicy wołyńskiej wypowiadały się kategorycznie, a w ich retoryce widać wpływy ideologii i historiografii okresu komunistycznego. Liderzy sprzeciwiali się gloryfikowaniu dokonań UPA, jednoznacznie oceniając tę formację jako zbrodniczą i kolaborującą z okupantem niemieckim. Za zbrodnie na Wołyniu, których sprawcami, zdaniem komunistów, byli walczący w UPA, nie można obwiniać całego narodu ukraińskiego. Wychodząc z tego założenia – to nie prezydent powinien prosić o przebaczenie, ale przedstawiciele UPA.

Partie prawicowe i liberalne, np. Ludowy Ruch Ukrainy (NRU) ze swoim liderem Borysem Tarasiukiem w kwestii obchodów rocznicy optowały za rozsądnym kompromisem. Podobnie partie związane z władzą – SDPU(o) czy NDP (Partia Ludowo-Demokratyczna). Nie brakuje jednak przykładów zupełnie innych opinii niż główna linia partii, co nierzadko wiązało się z pochodzeniem danego lidera i jego osobistymi przeżyciami. Przykładem jest tutaj m.in. Leonid Krawczuk, pochodzący z Rówieńszczyzny, czy Serhij Szewczuk urodzony we Włodzimierzu Wołyńskim. Ich partie prezentują wyważony stosunek do kwestii wołyńskiej, a obaj politycy są bardziej radykalni. Ze względu na różnice wynikające z różnej interpretacji wydarzeń historycznych, prace nad oświadczeniem były trudne, a ostateczny jego kształt osiągnięto dzięki daleko idącemu kompromisowi. Strona polska zgodziła się na usunięcie wszelkich wzmianek na temat udziału w tych wydarzeniach OUN i UPA, rezygnację z określania «eksterminacja» oraz jednostronnej formuły o przebaczeniu. Natomiast strona ukraińska zrezygnowała ze sformułowań, które sugerowałyby możliwość traktowania na równi działań polskich i ukraińskich na Wołyniu [34].

Список використаної літератури

1. Респорядження секретаря Ради Національної Безпеки і оборони України *Про роботу групи експертів*, 20.12.2002 №25/2002 : матеріали publicysty i analityka Bohdana Oleksjuka (Instytut Widkrytoji Polityky w Kijowie, członek Ukraińskiej Partii Republikańskiej «Sobor»).
2. W składzie grupy znaleźli się także m. in. zastępca naczelnika Urzędu Generalnego Prokuratury Ukrainy W. Bagiński, sekretarz Międzyresortowej Państwowej Komisji ds. Upamiętnienia Ofiar Wojen i Represji Politycznych (przy Gabinetie Ministrów) – W. Kazakewicz, główny radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy – J. Swinarczuk, zastępca przewodn. Państwowej Komisji ds. Narodowościowych i Migracji – R. Cilajew oraz liczni naukowcy – m. in. I. Pjuszyn, J. Isajewicz, L. Zaszkilniak.
3. Grupie szefował S. Rodyć. Респорядження про заходи з підготовки та вшанування в області пам'яті жертв українсько-польського конфлікту в роки Другої світової війни від 10.01.2003. № 4 Луцк.
4. Zamiatin W. Nie mieszać historii z polityką / W. Zamiatin // День. – 2003. – 17 берез. ; Claris 338, 2003/03/17, Ambasada RP w Kijowie.
5. Wiktor Medwedczuk od stycznia 2003 do 2005 roku był Szefem Koordynacyjnej Rady ds. Służby Państwowej przy Prezydencie Ukrainy (szefem Administracji Prezydenta).
6. Треба мати мужність визнавати власну ганьбу [Електронний ресурс]. – Режим доступу : <http://www.polit.com.ua/index.php?lang=ukr&roid=3roid3&id=474>
7. Медведчук В. Волинь – наш спільний біль [Електронний ресурс] / В. Медведчук. – Режим доступу : [www.sdpuo.org.ua/ actual-article 25.11.2005](http://www.sdpuo.org.ua/actual-article-25.11.2005)
8. Чиче О. Волинська трагедія: Росія знову виграє? / О. Чиче // Українське Слово. – 2003. – 5 черв. ; Chodzi o proces pisarza i dysydenta Wasyla Stusa, oskarżonego o «antyradziecką propagandę i agitację». Powodem procesu były m. in. listy i wiersze, które Stus pisał do Andrieja Sacharowa i Lewko Łukjanienki, przynależność do Grupy Helsińskiej oraz bezkompromisowa postawa wobec reżimu komunistycznego. Szerzej o procesie Stusa: Всеукраїнський громадсько-політичний тижневик «Інформаційний бюлетень» [Електронний ресурс]. – Режим доступу : http://www.inf.net/02_03/7.shtml. Wyżej wymieniony artykuł w gazecie «Ukraińskie Slovo» oraz w «Ukrajina Młoda» [Електронний ресурс]. – Режим доступу : [http://www.umoloda.kiev.ua/number/66/113/1692/\(12.08.2006\)](http://www.umoloda.kiev.ua/number/66/113/1692/(12.08.2006)) ; Świadczy o tym, że pamięć o roli Medwedczuka w procesie Stusa jest w kręgach prawicowych wciąż żywa. Biografia Stusa [Електронний ресурс]. – Режим доступу : www.stus.kiev.ua
9. Północno-wschodnie wydanie serwisu «Ukraiński Nowyny» z 19.03.2003, Claris Ambasady RP w Kijowie 2003/03/19.
10. Заява УРП «Собор» з приводу визначення в Польщі 60-річчя трагічних подій на Волині 1943 року : матеріали publicysty i analityka Bohdana Oleksjuka (Instytut Widkrytoji Polityki w Kijowie, członek Ukraińskiej Partii Republikańskiej «Sobor»).
11. Strony internetowe SDPU(o) [Електронний ресурс]. – Режим доступу : [www.sdpuo.org.ua/actual-article 25.11.2005](http://www.sdpuo.org.ua/actual-article-25.11.2005).
12. Волинь 1943–1944: невідома трагедія // День. – 2003. – 16 трав. – № 82.
13. Грабовський С. Волинський вузол: український вимір / С. Грабовський // Самостійна Україна. – 2003. – 1–14 лип. ; Patrz także: rozmowa z Andrejem Szkilem, Честь України – понад усе // Шлях перемоги. – 2003. – 3–9 лип.
14. Kogo posłucha Kuczma // Rzeczpospolita. – 25.05.2003.
15. Autorami byli: Lewko Łukjanenko, Hryhorij Omelczenko, Wasyl Czerwonij, Serhij Ołeksijuk, Jurij Orobeć, Jurij Szyrko, Ihor Juchnowskij, Borys Zahrewa, Ołeksandr Ustenko, Wołodmyr Mojsyk, Wołodmyr Czerniak, Pawło Mowczan, Jewhen Żowtak, Wołodmyr Stretowycz, Jarosław Kendzior, Andrij Szkil, Ołeh

- Humeniuk, Oleh Tjahnybok, Stepan Chmara, Oleh Bilorus, Mychajło Pawłowskyj, Ihor Tarasjuk, Roman Zwarycz, Heorhij Manczułenko, Borys Bepałyj, Walerij Asadczew, Refat Czubarow, Iwan Stojko, Ołeksij Iwczenko, Roman Tkacz, Lilia Hryhorowycz, Ihor Ostasz, Mychajło Kosiw.
16. Claris 2003/05/19, Ambasada RP w Kijowie.
 17. Tekst opublikowany w: «Голос України» 29.05.2006, «Слово Просвіти», patrz także: Чиче О. Волинська трагедія: Росія знову виграє? / О. Чиче // Українське слово. – 2003. – 5 черв.
 18. Juszczenko W. Kamienie pamięci / W. Juszczenko // Gazeta Wyborcza. – 31.06.2003. – S. 14 ; list opublikowano także w gazecie «Україна Молода». Patrz: Будуймо демократію на Законі Правди // Україна Молода. – 2003. – 9 лип.
 19. День. – № 116. – 2003. – 10 лип. ; Komentarz prof. Jurijsa Szapowała.
 20. Dziennik «Siegodnia» z 11.07.2003, artykuł pt. Deputowani przyznali, iż wydarzenia na Wołyniu w roku 1943 były ukraińsko-polską tragedią, Claris Ambasady RP w Kijowie 2003/07/11.
 21. Patrz także: rozmowa z Andrejem Szkilem. Честь України – понад усе // Шлях паремоги. – 2003. – 3–9 лип.
 22. O Wołyniu z otwartym sercem i otwartymi oczami, rozmowa Piotra Kościńskiego z Julią Tymoszenko // Rzeczpospolita. – Nr 145 z 24.06.2003.
 23. Współprzewodniczący grupy międzyparlamentarnej współpracy z Polską w Radzie Najwyższej 2002–2006.
 24. Szewczuk Serhiej pochodzi w Włodzimierza Wołyńskiego, w wyborach parlamentarnych do Rady Najwyższej ramienia NDP (blok Za Jedynu Ukrainu), później we frakcji BJuT. Był wicegubernatorem obwodu wołyńskiego, zastępcą szefa administracji rady obwodowej.
 25. Пояснювальна записка до проекту Постанови Про українсько-польську парламентську заяву у зв'язку з 60-ю річницею волинської трагедії. Tekst udostępniony przez B. Oleksjuka (Instytut Widkrytoji Polityki w Kijowie).
 26. Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10.07.2003 r. w związku z 60. rocznicą tragedii wołyńskiej. Strony internetowe Sejmu RP patrz: http://ks.sejm.gov.pl/proc4/uchwały/1669_u.htm (14.11.2005). Teksty uchwały RN Ukrainy i Sejmu polskiego były jednobrzmiące.
 27. Jednym głosem // Rzeczpospolita. – 11.07.2003.
 28. Wyniki głosowania strony internetowej Rady Najwyższej Ukrainy [Електронний ресурс]. – Режим доступу : <http://zakon1.rada.gov.ua/cgi-bin/laws/main.cgi>; http://193.19.152.10:7777/pls/radac_gs09/g_frack_list_n?ident=7186&krit=66 (14.11.2005). W polskim Sejmie wyniki głosowania przedstawiały się następująco: za – 323 posłów, przeciw – 25, nie głosowało – 88, obecnych – 438.
 29. Волинь 1943–1944: невідома трагедія // День. – 2003. – № 78. – 7 трав.
 30. Dziennik «Ukraina Mołoda» 11.07.2003, Pokój bez pojednania nie jest możliwy, Claris Ambasady RP w Kijowie 2003/07/11; na temat głosowania w RN także : Замятин В. Волинь: примерение по-парламентски / В. Замятин // День. – 2003. – № 117. – 11 лип.
 31. Nieobecni byli Wiktor Pyznzenyk (Partia Reformy i Porządek), Borys Tarasiuk (Ludowy Ruch Ukrainy)
 32. Wołyń obojga narodów // Gazeta Wyborcza. – 11.07.2003.
 33. O Wołyniu z otwartym sercem i otwartymi oczami, rozmowa Piotra Kościńskiego z Julią Tymoszenko // Rzeczpospolita. – Nr 145 z 24.06.2003.
 34. Szerzej na temat kwestii poruszonych w artykule: K. Jędraszczyk, Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie. Polska w polityce niepodległej Ukrainy. – Poznań, 2010.

Микола Генік

Волинська трагедія у контексті польсько-українського примирення

На сучасному етапі польсько-українського примирення проблема Волині є найважчою сторінкою у процесі міжнаціонального діалогу. Подолання негативних стереотипів та оцінка Волинських подій 1943 р. включають визначення їх впливу на польсько-українські відносини другої половини ХХ ст., дослідження причин трагедії, масштабів втрат, політико-правову інтерпретацію подій. Стимулом для узгодження позицій щодо Волинської трагедії стала спільна заява парламентів та звернення папи Іоанна Павла II.

Ключові слова: Волинська трагедія, польсько-українське примирення, польсько-українські відносини, міжнаціональний конфлікт.

Генік Миколай. Волинская трагедия в контексте польско-украинского примирения. На современном этапе польско-украинского примирения проблема Волини является наиболее сложной страницей в